Nr 207. Kraków, Wtorek 7 Maja 1912. Rok XXXI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 867.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1672.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Huposyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

„Ruski" uniwersytet we Lwowie.

(Telefonem.)

Lwów, 7 maja.

„Diło" wczorajsze powiada w artykule, że politycy polscy nie powinni zapominać, iż „uniwersytet ruski we Lwowie już od przeszło 48 lat istnieje i ani go wydrzeć ani wyrzucić naród ruski nie pozwoli, za żadną cenę. Cesarz Franciszek Józef na wstępie swojego panowania w r. 1848 uroczyście przyznał Rusinom pełne prawo do uniwersytetu, nie zechce przeto przy końcu swojego życia i panowania przyłożyć ręki do wyrzucenia Rusinów z formalnie nabytego prawa posiadania instytucyi, pierwszorzędnej nacyonalnej wartości. Otóż daremne wasze nadzieje — powiada „Diło" — bo za Lwowem powstać może chyba drugi uniwersytet ruski".

W niedzielę wieczorem odbył się staraniem lwowskiej organizacyi ruskiej wiec w sprawie uniwersytetu ruskiego. Uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw szowinistycznemu stanowisku lwowskiej Rady miejskiej, oraz domagającą się jak najszybszego załatwienia kwestyi uniwersytetu ruskiego.

Uchwalono też wysłać w tej sprawie deputacyę do Wiednia.

Aresztowanie adwokata we Lwowie.

(Telefonem).

Lwów, 7 maja.

Wczoraj przed południem z polecenia sędziego śledczego dr Hutta aresztowano adwokata dra Henryka Sowilskiego. Sowilski ścigany był początkowo za występek lichwy na szkodę księcia Jerzego Lubomirskiego z Rozwadowa. Otrzymał on do eskontu weksle księcia na 40.000 K. Po zrealizowaniu ich wypłacił księciu niecałe 10.000 K, a resztę zatrzymał sobie. Dochodzenia wdrożone w tej sprawie, nie dały podstawy do oskarżenia. Oddano zatem sprawę Izbie adwokackiej, która wdrożyła dochodzenie dyscyplinarne. Izba badając tę sprawę, wpadła na inne nadużycia. Zwróciła zatem akta, a równocześnie wystosowała do prokuratoryi doniesienie przeciw Sowilskiemu o sprzeniewierzenie na szkodę księcia Stanisława Jabłonowskiego w sumie pół miliona koron, i na szkodę Kazimierza Mieleńskiego, komisarza namiestnictwa przy ministerstwie handlu na szkodę 6000 K.

Sowilski, jako pełnomocnik księcia Jabłonowskiego, właściciela dóbr Bursztyn, zajęty był sanacyą stanu ma[illegible]wego księcia i dostał od niego cały plik [illegible]n blanco" akceptowanych na spłatę długów i pełnomocnictwo na sprzedaż majątku Bursztyn. W sprawie tej sanacyi interweniował oprócz Sowilskiego, dr Mayer i dr Kibitz. Weksle eskontowano bez rachunku, a epilog sanacyi był tego rodzaju, że książe Jabłonowski uciekł do Ameryki w towarzystwie jakiejś szansonistki.

Izba adwokacka wdrożyła dochodzenie dyscyplinarne przeciw zastępcom prawnym księcia, nad którym zawieszono kuratelę, aby nie dopuścić do sprzedaży majątku Bursztyn.

Komisarz Mieleński powierzył Sowilskiemu sa[illegible] interesów. Sowilski obliczył się z nim i za[illegible]e wszystkie przez niego wystawione wek[illegible]ócone zostały na zaspokojenie wierzycieli. Tymczasem Sowilski zrealizowane sumy wekslowe sprzeniewierzył, nie wyrównawszy zobowiązań Mieleńskiego. Po dokonaniu aresztowania, sędzia śledczy przeprowadził rewizyę w kancelaryi Sowilskiego i zabrał mnóstwo materyału. Sowilski jest żonaty, ma lat 34; nazywał się dawniej Eile.

Sejm węgierski.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt, 7 maja.

W Sejmie toczyła się wczoraj dyskusya nad programem prezydenta ministrów Lukacsa.

Pos. W. Apponyi z partyi Kossutha zaznaczył, że Izba stoi przed zagadką. Hr. Khuen nie zawiadomił Izby, dlaczego w 2 tygodnie po nominacyi musiał ustąpić. Wedle zwyczajów parlamentarnych, dymisya następuje wtedy, gdy się straci zaufanie większości lub Korony. Że hr. Khuen nie stracił zaufania większości, dowodzi wczorajszy bankiet na jego cześć, stracił więc zaufanie Korony. I w tem leży zagadka. Mimo, że mowca jako należący do opozycyi nie ubolewa nad ustąpieniem Khuena, ze względów parlamentarnych ma jednak wątpliwości, co do tego, aby prezydenci gabinetu mieli się mieniać jak maryonetki. Zresztą dr Lukacs powiedział, że program jego jest identyczny z programem hr. Khuena, ma więc obowiązek wyjaśnienia tej zagadki jakie były powody przesilenia.

W dalszym ciągu wywodził hr. Apponyi, że obecna ustawa wyborcza na Węgrzech jest tak zdyskredytowaną, iż jest moralną niemożliwością, gdy kraj ponownie na podstawie tej ustawy wybierał. Reforma wyborcza jest konieczną. Uważa stan wyjątkowy w Chorwacyi za niebezpieczny. Obowiązkiem rządu jest przedłożyć Izbie dokładne sprawozdanie z przytoczeniem powodów, które go skłoniły do zawieszenia stanu wyjątkowego. — Omawiając zachowanie się delegacyi austryackiej, zarzuca jej prowokacyjne mieszanie się w sprawy Węgier. Prezydent tej delegacyi traktował interpelacyę Cingrii dość dwuznacznie, zamiast ją „a limine" odrzucić. Mowca gani też postępowanie sprawozdawcy Grabmayera, który zrobił prezydentowi zarzut, że nie miał odwagi odpowiedzieć na interpelacyę Cingrii. Omawia też stanowisko, zajęte przez hr. Stürgkha i sądzi, że rząd i większość nie mieli w tej sprawie moralnego poparcia u góry. Wkońcu oświadcza, że jeżeli rząd wejdzie na drogę kompromisową, to stronnictwo mowcy nie zrobi trudności.

Pos. Bakonyi wywodzi ze stanowiska partyi niezawisłości, że wszystkie prądy w Chorwacyi, zwrócone przeciw jednolitości państwa węgierskiego, muszą być wspólnemi siłami odparte. Nie jest obojętnem, jak tam wykonywa się prawo swobód publicznych, ponieważ to oddziaływa na ludność Bośni i Hercegowiny, która dawniej po większej części miała sympatye dla Węgier, a dziś zaczyna ku nim żywić nienawiść. Przez zawieszenie stanu wyjątkowego to uczucie jeszcze się spotęguje. Mowca przedkłada wniosek, wzywający rząd do wniesienia reformy wyborczej na podstawie równego, tajnego i powszechnego prawa głosowania.

Pos. Aladar Zichy (partya ludowa) krytykuje ostro postępowanie delegacyi austryackiej, a w sprawie reformy wyborczej przyłącza się do wywodów prezydenta gabinetu.

Następne posiedzenie dziś.

Nowe komplikacye.

Budapeszt. Na onegdajszem zgromadzeniu partyi pracy oświadczył Lukacs, że użyje wszelkich środków, jakie ma do dyspozycyi, a musi obecnym stosunkom w parlamencie położyć kres. Mowę tę przyjęła partya Justha jako zapowiedź zwalczania obstrukcyi. Justh oświadczył wczoraj, że zrywa wszelkie rokowania z Lukacsem. Hr. Tisza oświadczył wczoraj w kuloarach, że wątpi, aby pokojowe rozwiązanie sytuacyi było możliwe.

Rada ministrów.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, która zajmowała się sytuacyą parlamentarną i wniesieniem prowizoryum budżetowego na pół roku. Dalszego programu prac nie ustalono ze względu na niepewną sytuacyę na Węgrzech.

Obrady nad ustawą wojskową.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Komisya wojskowa Izby prowadziła dalej generalną dyskusyę nad ustawą wojskową.

Pos. Wagner domaga się, aby czas asenterunku był ustawowo ustanowiony i aby gminom przyznano odszkodowanie za koszta ewidencyi urlopników i rezerwistów. Pos. Stahl sądzi, że Austrya z powodu sojuszu z Niemcami musi powiększyć stan armii. Jest za rychłem załatwieniem przedłożeń. Pos. Delugon omawia przyszłe oddziaływanie ustaw na ludność na południu monarchii i wnosi rezolucyę w sprawie rozszerzenia ulg dla emigrantów, znajdujących się w wieku służby wojskowej.

Pos. Fressl zaznacza, że do pogorszenia się ogólnej sytuacyi politycznej przyczynili się głównie Niemcy, którzy nie chcą ugody z Czechami na podstawie równouprawnienia. Wywodzi, że z powodu zbrojeń w całym świecie, przygotowuje się ruina kulturalna i socyalna ludności.

Następne posiedzenie dziś po południu.

Sprawa ugody w Czechach.

(Telegr. „N. Reformy".)

Praga. Czeskie dzienniki stwierdzają, że wystąpienie radykałów czeskich z komisyi ugodowej jest, podług statutu krajowego, niemożliwem, ponieważ potrzeba do tego pozwolenia Sejmu. Posłowie radykalni musieliby złożyć mandaty, czego jednak nie chcą uczynić. Radykali czescy postanowili wobec tego prowadzić bierny opór i nie chodzić na posiedzenia komisyi ugodowej. Klub czeskich posłów sejmowych został rozbity. Wystąpili zeń posłowie niezawiśli pod przewodnictwem posła Baxy i posłowie prawno państwowi.

Rosya a państwa bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Sofii, że podróż prezydenta sobrania Danewa do Liwadyi ma na celu zaproszenie cara na uroczystość otwarcia kościoła Aleksandra Newskiego w Sofii, na którą to uroczystość ma przybyć król serbski i król czarnogórski. Rząd bułgarski pragnie zjazdu cara z wszystkimi królami bałkańskimi, celem zamanifestowania solidarności tych państw z Rosyą. Dziennik twierdzi, że ten krok Bułgaryi ma być odpowiedzią na ustęp ekspose hr. Berchtolda, w którym przedstawiono Rumunię jako prawie należącą do trójprzymierza.

Sofia. Agencya telegraficzna bułgarska upoważniona jest do zaprzeczenia pogłoskom o sojuszu, lub entente Bułgaryi z Rosyą lub z Grecyą.

Echa katastrofy „Titanica".

(Telegr. „Nowej Reformy").

Tryest. Wczoraj przybył tu okręt „Carpathia" z 900 podróżnymi z Nowego Jorku. Jak wiadomo, „Carpathia" zabrała na swój pokład rozbitków z „Titanica". Marynarze z „Carpathii" opowiadają znane już szczegóły katastrofy „Titanica" i oświadczają, że góra lodowa, o którą „Titanic" się rozbił, miała 177 mil morskich długości, a 10 mil szerokości.

Przyczyny katastrofy.

Nowy Jork. Komisya śledcza senatu przyszła do przekonania, że okręt „Titanic" jechał z nadzwyczajną szybkością, mimo ostrzeżeń, że w pobliżu znajdują się góry lodowe. — Stwierdzono też, że marynarze byli nieobeznani z akcyą ratunkową.

14.000 robotników bez chleba.

(Telegr. „N. Reformy").

Biała, 7 maja.

Lokaut w fabrykach sukna w Bielsku.

Od 7 tygodni trwał w fabrykach sukna Bathelta, Zipsera, Schanzera i Pischa strajk robotników, domagających się podwyższenia płac i spełnienia szeregu innych postulatów. Ponieważ do ugody nie przyszło, wszyscy właściciele fabryk sukna w Białej i Bielsku i okolicy ogłosili wczoraj lokaut, który się dziś rozpocznie.

Lokautem dotkniętych zostało około 14.000 robotników, w tem przeszło 10.000 robotników polskich, którzy naraz zostali pozbawieni chleba.

Wśród ludności panuje ogromne oburzenie, zwłaszcza przeciw firmom Bathelt i Zipser.

Polski komitet lokautowy ogłasza odezwę o pomoc.

Bülow znowu na widowni.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Berlin. Dzienniki twierdzą, że między kanclerzem Bethmann-Hollwegiem a cesarzem Wilhelmem panuje znowu naprężenie, o czem świadczy fakt, że cesarz Wilhelm korespondował w ostatnim czasie bardzo często z Bülowem, którego radzi się we wszystkich ważniejszych sprawach.

Ograbienie maharadży.

(Tel. „Nowej Reformy").

Paryż. Pewnemu maharadży indyjskiemu, który onegdaj wieczór przybył tu z Marsylii, zginęła w drodze kasetka z kosztownościami, wartości 600.000 franków.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy".)

Miny w Dardanelach.

Berlin. Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że rząd turecki dotąd nie rozpoczął usuwać min z Dardanelów.

Konstantynopol. Wczoraj rano zaczęto usuwać miny w Dardanelach; zdaje się, że 8 b. m. droga dla okrętów będzie już wolna.

Okupacya wyspy Rodos.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny otrzymało zapomocą telegrafu optycznego o okupacyi Rodos przez Włochów następujące szczegóły: Trzy włoskie pancerniki, 3 krążowniki i 4 torpedowce bombardowały w piątek port w Myke, poczem wysadzili koło Phyle na ląd kilka batalionów piechoty i 2 baterye i ruszyli ku miejscowości Nogacz. Turcy stawili opór, ale gdy Włosi zaczęli strzelać z okrętów, cofnęli się. — 2 oficerowie artyleryi włoskiej zabici, jeden w niewoli.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Rodos pod datą niedzielną: Siły nieprzyjacielskie wynoszą około 3000. Wczoraj wyparto nieprzyjaciela aż przed miasto Rodos. W nocy nieprzyjaciel podzielił się na mniejsze oddziały i cofnął się w głąb wyspy. Z naszej strony 6 rannych, 1 zabity, po stronie nieprzyjacielskiej 23 zabitych, 48 rannych; 57, w tem 1 oficera, wzięto do niewoli.

W niedzielę rano wezwano miasto do poddania się w przeciągu godziny, inaczej będzie bombardowane. O godzinie 8 tymczasowy gubernator wyspy zjawił się w obozie i ogłosił, że miasto się poddaje.

O godz. 9 wojsko i marynarka obsadziły miasto, gdzie ludność zgotowała nam dobre przyjęcie.

General Ameglio wydał proklamacyę i poczynił zarządzenia, aby zapewnić bezpieczeństwo w mieście.

Zaniepokojenie w Wiedniu.

Wiedeń. Ostatnia akcya floty włoskiej wywołała tu zaniepokojenie, ponieważ obawiają się nowych przeszkód w handlu wschodnim. Co się tyczy doniesień niektórych dzienników, jakoby rząd włoski postanowił blokować wszystkie porty tureckie na morzu Egejskiem, to jak „Wiener Allg. Ztg." donosi, w tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, iż wiadomości te są fałszywe i wcale nieprawdopodobne, już choćby dlatego, że flota włoska jest zbyt słabą, aby wykonać tak obszerną akcyę. Możliwem jest, że rząd włoski postanowił postarać się o zerwanie wszelkiej komunikacyi między Tripolisem a Turcyą europejską i azyatycką. W każdym razie w obecnej sytuacyi wszelkie kroki pokojowe nie mają widoków powodzenia i nie będą na nowo podejmowane.

Ruchy floty włoskiej.

Saloniki. Złożona z 4 okrętów eskadra włoska krążyła onegdaj koło Enos i w nocy przybyła do Dedeagacz. Okręty później znów znikły. Okręt „Tasos", własność jednego towarzystwa tureckiego, został przez Włochów koło Rodos zabrany.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi z Konstantynopola, że w Dedeagacz słyszano wczoraj wieczorem strzały w kierunku wyspy Imbros.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 7 maja.

Wczorajsze posiedzenie odbyło się w miłej i bardzo sympatycznie urządzonej sali Tow. rolniczego przy placu Szczepańskim. Przewodniczył prezydent dr Leo, który podał do wiadomości, że Wydział krajowy rozpisał na 13 b. m. dalszą konferencyę w celu połączenia Podgórza z Krakowem. Prezydent wyraził nadzieję, że konferencya doprowadzi do pertraktacyj, której wynikiem będzie połączenie się obu miast w jeden organizm. (Oklaski).

Sekretarz dr Kannenberg odczytał pismo wydziału Tow. opieki nad zabytkami Krakowa z protestem przeciw rozszerzeniu ulicy Szewskiej.

Sprawa Izby rękodzielniczej.

R. m. Wajda interpeluje w następującej sprawie: Gdy założono w Krakowie Izbę rękodzielniczą, wszyscy rękodzielnicy z zadowoleniem fakt ten powitali w nadziei, że będzie to ześrodkowanie wszystkich ich sił. Tymczasem rządy w tej Izbie prowadzono w ten sposób, że niektóre cechy z Izby wystąpiły. Od r. 1907 nie było żadnego walnego zgromadzenia w Izbie a wydział urzęduje „iure caduco", uzupełniając się nie z wyborów, ale przez nominacye, powołując w skład swój ludzi, którzy tam zasiadać wcale nie mają prawa. W urzędowaniu swojem wydział wyklucza delegatów niektórych cechów bezpodstawnie, bo nie ma do tego prawa, a dzieje się to w chwili, gdy trzymające się dotąd na uboczu Stowarzyszenia cechowe, chcąc przyłożyć rękę do dobrych w Izbie stosunków, pragną przez swoich delegatów do niej należeć. Mowca zapytuje tedy, co prezydent zamyśla uczynić, aby w Izbie rękodzielniczej normalne nastały stosunki, i aby wybory do Izby raz wreszcie zostały przeprowadzone.

R. m. Kosobucki: Proszę o głos!

Prezydent Leo: Nad interpelacyą nie ma dyskusyi.

R. m. Kosobucki zgłasza się wobec tego także do interpelacyi, nie stawia jej jednak, tylko tłomaczy, że nikt stowarzyszeń z Izby nie wykluczał, lecz one same wystąpiły...

Prez. Leo: Proszę nie wdawać się w polemikę!

R. m. Kosobucki oświadcza dalej, że obecnie urzęduje wydział Izby rękodzielniczej, wybrany w r. 1907. Obecnie miało się odbyć walne zgromadzenie, lecz magistrat zakazał jego odbycia, bo nie wszystkie cechy do Izby należą; stało się to nieprawnie i przeciw rezolucyi magistratu wniósł wydział Izby rekurs do namiestnictwa. — Mowca prosi prezydenta o zbadanie całej sprawy, a także o to, aby magistrat zawsze o Izbie słuchał opinii komisarza rządowego, w Izbie urzędującego, a nie podszeptów politycznych (?!).

R. m. Wolny prosi o głos.

Prezydent Leo: Niema w tej sprawie dyskusyi.

R. m. Wolny: Jeżeli wolno było p. Kosobuckiemu polemizować z p. Wajdą, to i mnie wolno odpowiedzieć p. Kosobuckiemu.

Prez. Leo: P. Kosobuckiemu na polemikę nie pozwoliłem. Na interpelacyę odpowie p. wiceprezydent.

Wiceprez. Szarski oświadcza w odpowiedzi na interpelacyę, że magistrat widocznie ściśle na podstawie ustawy rzecz prowadzi, skoro — jak widać z przemówień pp. Wajdy i Kosobuckiego — obie strony są niezadowolone. Wiceprezydent wyjaśnia, że walne zgromadzenie odbyć się może pod warunkiem, iż poszczególne cechy wybiorą swoich delegatów; tymczasem wydział Izby wyboru tych nowych delegatów nie przeprowadza, a zarządzić chce walne zebranie delegatów, wybranych z r. 1907. Wkońcu dodaje mowca, że prezes Izby dwukrotnie został skazany przez magistrat na grzywnę za niewykonanie poleceń magistratu, odnoszących się do przyjęcia cechów; od rekursów tych jednak prezes Izby, jak zwykle, wniósł rekurs.

Ospa.

R. m. Dębicki domaga się wyjaśnień autentycznych co do ospy.

Fizyk dr Janiszewski wyjaśnia, że pierwszy wypadek powstał w Prądniku, przyniesiony prawdopodobnie z Królestwa. Dalej było tam wypadków 22. W Krakowie w lutym powstał jeden wypadek (przy ul. Dietla); z tego wypadku nie rozszerzyła się ospa. Dalszy przypadek powstał w domu kolejowym na Blichu, przyniesiony z Prądnika (kobieta chora umarła). Dnia 1 maja powstały wypadki na ul. Blich, Bonerowskiej, Jabłonowskiej, w Prądniku — wreszcie wczoraj znowu przy ul. Blich, 20. O ile można było stwierdzić, większość przypadków krakowskich naniesiona została z Prądnika Czerwonego. Wszystkich przypadków jest dziewięć. Mowca przedstawia następnie akcyę urzędu zdrowia w sprawie szczepienia; przyspieszono o miesiąc coroczne szczepienie, udano się do dwustu kilkudziesięciu instytucyj o szczepienie. Nie można powiedzieć, aby na tych dziewięciu przypadkach się skończyło, bo w Królestwie ospa się szerzy, a w samej Łodzi umarło w ciągu kilku miesięcy w roku ubiegłym 1300 ludzi.

R. m. Bujwid zwraca uwagę na możliwość zabraknięcia krowianki.

Dr Janiszewski oświadcza, że dostawę krowianki z zakładu w Wiedniu zapewnił sobie urząd zdrowia.

O dodatek drożyźniany dla nauczycielstwa.

R. m. Stan. Nowak zapytuje, jak stoi sprawa dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa, szczególnie tymczasowego.

Radca magistratu Zaczek oświadcza, że dodatek ten ze strony gminy rozumiany był tylko w takim wypadku, gdyby Sejm dodatku tego nie przyznał. Sejm przyznał jednak dodatek dość znaczny w wysokości 10—15% płac nauczycielskich.

Prezydent Leo oświadcza, że ponieważ Sejm przyznał dodatek, chodziłoby o dodatek drugi i sprawą tą zająć się będzie zadaniem sekcyi szkolnej.

R. m. Nowak Stanisław zwraca uwagę, że dodatek ów nie dotyczy wcale nauczycieli tymczasowych.

Stosunki bezpieczeństwa w Krakowie.

R. m. Dąbrowski zwraca uwagę na zajście, które miało miejsce w sobotę w nocy w ulicy Lubicz, w którem strzelano i rąbano szablami. Mowca domaga się, aby prezydent odniósł się do komendy placu z przedstawieniem w tej sprawie i do policyi o wysyłanie patroli w ulice, gdzie istotnie tego potrzeba.

Prezydent Leo uczyni zadość życzeniu.

Umieszczenie sądu.

R. m. Miedniak domaga się akcyi ze strony posłów krakowskich w sprawie wybudowania nowego gmachu sprawiedliwości w Krakowie.

Prezydent Leo oświadcza, że akcyą tą z całą chęcią się zajmie.

Rada uchwaliła upoważnić prezydenta do wdrożenia w Wiedniu akcyi, celem przyspieszenia budowy gmachów dla sądów krakowskich.

Zakupno gruntów po kolei okrężnej.

Z porządku dziennego imieniem komisyi gruntowej wiceprez. Sare motywuje wniosek następujący:

Upoważnia się gminę do zakupna gruntów i przedmiotów (żelazo z mostu i dworzec kolejowy Zwierzyniec), należących do kolei północnej po kolei okrężnej i wniesienia w tym celu oferty na ryczałtową sumę 210.000 kor.

Po przemowie r. m. Miedniaka i Dębickiego wniosek uchwalono.

Sprawa gruntów pofortecznych.

Imieniem komisyi gruntowej r. m. Peroś przedstawił wniosek w sprawie zmiany warunków zabudowania gruntów pofortecznych, wystawionych obecną licytacyą na sprzedaż. Proponuje się rozszerzenie terminu, w którym nabywcy gruntów zabudować je mają, z dwóch lat na cztery.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Pająk, Dąbrowski (przeciw), Stanisław Nowak, wiceprezydent Szarski i referent. Wniosek uchwalono.

Kamieniołom w Dębnikach.

Z kolei po referacie r. bud. Kłeczka uchwalono wniosek następujący:

Rada miasta zgadza się na rozwiązanie kontraktu dzierżawy kamieniołomów w Dębnikach między p. M. Lipschützem a dawnymi właścicielami b. obszaru dworskiego w Dębnikach hr. Lasockimi i na wypłacenie p. Lipschützowi odszkodowania w kwocie 10.000 K.

W dyskusyi zabierali głos r. m. Pająk i Maywalt, poczem r. Guzikowski zgłosił rezolucyę, wzywającą komisyę gruntów do zastanowienia się nad budową wapiennika i cegielni w Dębnikach.

Księga jubileuszowa ks. Hugona Kołłątaja.

Na częściowe pokrycie kosztów uroczystego obchodu jubileuszowego ku uczczeniu pamięci ks. Hugona Kołłątaja, a w szczególności wydania księgi jubileuszowej, udzielono komitetowi obchodu tytułem jednorazowej subwencyi 1000 koron.

Wystawa prac „niewiasty polskiej" w Pradze.

Po referacie r. m. dra Schneidra na częściowe pokrycie kosztów wysłania okazów na wystawę prac „niewiasty polskiej" w Pradze, uchwalono dla krakowskiego komitetu subwencyę 1000 K. Z subwencyi tej pokryte być mają wydatki, spowodowane udziałem wszystkich szkół żeńskich w Krakowie.

W dyskusyi zabierał głos r. m. Wasung.

Rota przyrzeczenia obywatelskiego.

Z kolei imieniem połączonych sekcyj r. m. Tadeusz Federowicz umotywował wniosek następujący:

1) Osoby ubiegające się o nadanie im prawa przynależności w gminie m. Krakowa winny złożyć wobec prezydenta, jednego z wiceprezydentów lub delegata przez prezydenta delegowanego uroczyste przyrzeczenie następującej treści:

„Pragnąc być przyjętym do związku gminy stoł. król. m. Krakowa, przyrzekam uroczyście w razie zapewnienia mi przyjęcia przez Radę miasta starać się zawsze według najlepszej wiedzy i sił moich o zachowanie polskiego charakteru m. Krakowa, bronić i strzedz w miarę możności jego interesów, pamiątek i tradycyj oraz stosować się do postanowień statutu i zarządzeń władz miejskich".

Zanim oznaczenie wysokości taksy i przyjęcie, względnie zapewnienie przyjęcia zostanie przez Radę m. uchwalone, mają osoby ubiegające się o to, składać zaliczkę w kwocie 20—50 K. Zwrot zaliczki tej nastąpi w razie nieuzyskania przez petenta obywatelstwa i wykazania się odmową namiestnictwa.

R. m. Turski domagał się skreślenia w przedłożonym wniosku dwóch „furtek", któremi

nieprzyjaciel wtargnąć może, mianowicie opuszczenia słów „według najlepszej wiedzy i sił moich“ i „w miarę możności“.

Przemawiali następnie r. m. Gertler, ks. Caputa, Pająk i wicepr. Szarski — uchwalono wniosek z opuszczeniem słów „w miarę możności“.

Zakończenie obrad.

W dalszym ciągu obrad zatwierdzono linie regulacyjne: dla narożnika między placem Matejki, ul. Basztową a Zacisze; dla północno-zachodniego wylotu ul. Łobzowskiej i Kilińskiego; dla nowoprojektowanej przecznicy w Prądniku Czerwonym z obustronnemi ogródkami o szerokości trzech metrów.

Na posiedzeniu tajnem posunięto dra Tomasza Janiszewskiego (wśród oklasków ogółu radców miejskich) do rangi VI; zamianowano adjunkta budownictwa Marka Menaschego inżynierem w IX klasie rangi; posunięto do rangi VIII urzędników kancelaryjnych, pp. Józefa Wiśniowskiego, Józefa Woźniaka, Franciszka Górskiego, Józefa Starkla i Mieczysława Białkowskiego. Na tem obrady zakończono.

Ospa w Krakowie.

Kraków, 7 maja.

Apel miejskiego urzędu zdrowia, publikowany w dziennikach, a wzywający ludność, by się dała szczepić, nie pozostał bez echa. Mimo zapowiedzi, iż szczepienie odbędzie się o godz. 6 wieczorem, już na godzinę przedtem zgromadziły się w podwórzu magistratu ogromne tłumy. Około bramy, wiodącej do skrzydła, gdzie mieści się urząd zdrowia, panował ścisk nie do opisania. Ludzie rozmaitych sfer, starzy i młodzi, mężczyźni, kobiety, dziewczęta, dzieci, zebrali się wczoraj, aby się poddać szczepieniu.

Tłum rósł z każdą chwilą i napierał wzrastającą siłą na szklane drzwi korytarza. Służba magistracka, nie mogąc sobie dać rady, musiała zawezwać pomocy policyi, a ta, rozparłszy się w bramie z trudem, tylko powstrzymywała napór tłumu.

Co parę minut otwierano drzwi i wpuszczano po kilkanaście osób, które zgłaszały się najpierw do zapisu, a następnie rozchodziły się po wszystkich pokojach, gdzie poddawały się szczepieniu.

Wszystkie biura miejskiego Urzędu zdrowia zamieniono na prowizoryczne ambulatorya. Po dwóch lekarzy dzielnicowych przeprowadzało szczepienie przy pomocy sanitaryuszy miejskich.

Ci, których już zaszczepiono, przechodzili na korytarz i tam czekali parę minut, aż wyschnie ranka, poczem inną bramą opuszczali gmach magistratu.

Przez ambulatorya przesunęło się wczoraj od godziny 6 wieczór do 9, bo do tego czasu trwało szczepienie, przeszło 2 tysiące osób. Jest to bardzo pokaźna liczba.

Pierwsza ofiara ospy.

Wczoraj zmarł wskutek ospy więzień Jan Jaworski. Pochowano go natychmiast z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Mianowicie sanitaryusze miejscy, odziani w zupełności w ubrania gumowe, zawinęli zwłoki w prześcieradła, namoczone w sublimacie, następnie włożyli je do trumny z wapnem. Trumnę przewieziono natychmiast na cmentarz i pochowano w grobie, również wypełnionym wapnem.

Reszta osób, które uległy ospie, ma się względnie dobrze, zwłaszcza, że reszta wypadków jest lżejszą.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby tak, jak wczoraj, i dziś pospieszyła publiczność do miejskiego Urzędu zdrowia i przez szczepienie uchroniła się od tej strasznej choroby,

Trzeba jeszcze i to na pociechę dodać, że wczoraj po południu nie zaszedł żaden nowy wypadek ospy. W niektórych szkołach średnich będzie dziś przeprowadzoną desynfekcya klas.

Kronika.

Kraków, wtorek 7 maja.

Kalendarzyk kościelny: Domiceli i Benedykta papieża wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 09; zachód o godz. 7 m. 05; długość dnia godzin 14 min. 56.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, niepewnie, trochę cieplej, południowe mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Millionerzy“.

Teatr ludowy (w Parku Krakowskim): „Kula u nogi“.

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godzinie 5 wieczorem.

Szkoła nauk politycznych (ul. Wolska l. 13) wykład od godz. 6 do 7 J. Piłsudski: Historya militarna powstania 1863, od godz. 7 do 8 K. Srokowski: Kwestya wschodnia.

Dzień kwiatowy i corso kwiatowe.

Walne zgromadzenia:

Związku ekonomicznego w Klubie pocztowym o godzinie 8 wieczorem.

Stowarzyszenia urzędników asekuracyjnych w lokalu przy ul. Dietlowskiej l. 25 o godzinie 6 m. 30 wieczorem.

Krakowskiej grupy Towarzystwa budowy tanich domów dla kolejarzy w „Hotelu pod różą“ o godz. 7 wieczorem.

Uroczystość 3 maja w Resursie urzędniczej.

Posiedzenie Izby handlowej o godzinie 4 po południu.

Zebranie towarzyskie Klubu angielskiego w Grand-hotelu o godz. 8 m. 30 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Aida“.

Dzisiejszy dzień kwiatowy rozpocznie orkiestra miejska p. Czyżowskiego odegraniem pobudki w ulicach miasta, zatrzymując się w Rynku głównym, placu Franciszkańskim i t. d.

Po południu pełna orkiestra symfoniczna pod kierownictwem p. Czyżowskiego koncertować będzie w miejskim parku dra Jordana, wykonując program symfoniczny popularny, złożony z utworów: Moniuszki, Nosowskiego, Żeleńskiego, Czajkowskiego, Dworzaka, Webera i Griega.

Strajk piekarzy. Wczoraj miała się odbyć w magistracie konferencya majstrów piekarskich z delegatami czeladzi piekarskiej o godzinie 10 z rana. Majstrowie zjawili się w tym czasie, natomiast delegaci robotników zjawili się dopiero o godz. 11 30 i oświadczyli majstrom, że zrywają dalsze pertraktacye.

Po przyjęciu do wiadomości oświadczenia delegatów, udali się majstrowie piekarscy do radcy magistratu Buczkowskiego, a następnie do prezydenta Leo, poczem odbyli między sobą poufną konferencyę nad dalszą akcyą.

Na konferencyi tej oświadczono się za lokautem. Dziś odbędzie się walne zgromadzenie cechu piekarzy, na którem zapadnie co do tego decydująca uchwała. W razie uchwalenia lokautu rozpocząłby się zaraz dziś tak, że na święto, które przypada jutro, we środę, Kraków byłby pozbawiony dużej ilości pieczywa białego.

Z resursy urzędniczej. Dzisiaj, we wtorek, odbędzie się w resursie urzędniczej uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja z wyborowym programem. Współudział weźmie orkiestra urzędników dyrekcyi kolei państwowej pod batutą dra Soleckiego, prof. E. Kozłowski, p. Karol Urbanowicz, chór „Lutni“ pod batutą p. Wł. Lewickiego, p. Peters, dr Korbel i prof. A. E. Palicki. Goście mile widziani. Początek o godz. 7 wieczorem.

Odczyt. Staraniem „Jedności“, polskiego Stowarzyszenia słuchaczek uniwersytetu Jagiellońskiego, odbędzie się w auli uniwersytetu dnia 11 b. m., o godz. 5 po południu odczyt prof. Romana Dyboskiego „O Hamlecie“. — Dochód przeznaczony na fundusz stypendyjny dla słuchaczek uniwersytetu Jagiellońskiego. Przedsprzedaż biletów w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, a w dzień odczytu przy kasie.

Zwiedzanie kopalni w Wieliczce. — Wobec licznych zgłoszeń i zapytań z kraju oraz zagranicy, kiedy w roku bieżącym odbędą się większe zjazdy do kopalni w Wieliczce, zwrócił się krajowy Związek turystyczny w tej kwestyi do zarządu salinarnego w Wieliczce. W odpowiedzi doniesiono, iż większe zjazdy do kopalni (połączone z oświetleniem I klasy i wszelkiemi udogodnieniami) odbędą się w dniach; 28 maja, 28 czerwca, 17 sierpnia i 7 września; oprócz tego kopalnię zwiedzać można w każdym dniu roboczym po południu. — Wszelkich wyjaśnień i ułatwień udziela bezpłatnie krajowy Związek turystyczny w Krakowie ulica Szpitalna, 30

Z komisyi dla zakładania ksiąg gruntowych donoszą: Arkusze posiadania, zestawione w formie wykazów hipotecznych dla realności w Krakowie wyłożone są w biurze komisyi (Grodzka, 60, I p.) do przeglądania.

W szkole na Ludwinowie odbył się 3 b. m. uroczysty poranek ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja. Po nabożeństwie przemówił do licznie zgromadzonej dziatwy i jej rodziców dyrektor Floryan Kotowski, pouczając młodzież o znaczeniu uroczystości i jej skutkach szczególnie dla ludu wiejskiego i mieszczan. — Nauczycielka p. Szafrańska przedstawiła szczegółowo wielkie dzieło i scharakteryzowała twórców i zasłużonych mężów, przypisując największe zasługi ks. H. Kołłątajowi. — Do upiększenia tej uroczystości przyczynił się szereg harmonijnych śpiewów patryotycznych pod batutą p. Fr. Kulasa.

Zjazd koleżeński. Otrzymujemy następujący komunikat: Zjazd koleżanek, które w roku 1906 ukończyły V klasę wydziałową na pensyi św. Andrzeja w Krakowie odbędzie się 19 b. m. w Krakowie.

Wypadek przy pracy. Przy burzeniu hotelu centralnego przy placu Matejki, wydarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie dwóch robotników: 23-letni Józef Pyla i 43-letni Jan Grzesiak, toczyli po suficie I piętra ciężki kamień. Pod ciężarem załamał się sufit a robotnicy obydwaj spadli z dość dużej wysokości.

Pierwszy z nich doznał dość ciężkich obrażeń wewnętrznych tak, że zdaje się, będzie konieczna operacya. Drugi potłukł się nieco lżej. Przewieziono ich do szpitala św. Łazarza.

Ucieczka z więzienia. Ze Lwowa telegrafują nam: Wczoraj z więzienia przy ulicy Batorego uciekł zabójca agenta Kuranta, Białoń. Uciekł on w czasie przechadzki, wskoczył mianowicie na mur, skąd dostał się na drzewo. Policya wdrożyła za zbiegiem natychmiast pościg i w niecałą godzinę schwytano Białonia na rogatce sichowskiej.

Gratulacye ministra dla artysty dramatycznego. Z Wiednia telefonują: Minister oświaty Hussarek wystosował do artysty teatru nadwornego Bernarda Baumeistra z okazyi jego 60-lecia serdeczne pismo gratulacyjne.

Zmarli:

Aniela Pająkówna, artystka malarka, zmarła w Paryżu.

Ś. p. Pająkówna była wychowanką Mieczysławowstwa Pawlikowskich. Talent jej dojrzał za granicą, za granicą też zyskała sobie więcej artystycznego uznania, niż w kraju. Obrazy jej cechował doskonały rysunek i właściwy artystce mglisty, nieco rozbielony koloryt. Cześć jej pamięci!

Kronika sportowa.

Zawody piłką nożną. Match „Pogoni“ z drużyną „Robotniczego klubu sportowego“, rozegrany wczoraj jako dalszy ciąg zapasów kwalifikacyjnych o pierwszą klasę, potwierdził zdanie, że „R. K. S.“ nie przedstawia się tak źle, jakby to z wyniku zawodów z „A. Z. S.“ (0:6) można było sądzić. Z poważnym przeciwnikiem, jakim jest dla niego „Pogoń“, trzymał się wczoraj dzielnie, z ataków dobrze poprowadzonych wytwarzał groźne dla współzawodników sytuacye, które tylko wskutek podkreślanego już u niego braku strzelców do bramki dały zaledwie jeden efektywnie strzelony goal. Oczywiście przewaga „Pogoni“ była znaczną, ale nie przygniatającą i stosunek zyskanych przez nią do pauzy bramek (3:) nie był zupełnie precyzyjnym jej wyrazem. W drugiej połowie gra, jakkolwiek toczyła się przeważnie na terenie „R. K. S.“, często tuż przed jego bramką, długo nie dawała żadnej stronie wygranego punktu i dopiero pod sam koniec Lwowiacy strzelili jednego goala z karnego rzutu. Rezultat ostateczny 4:1; sędziował p. Koželouch z „Cracovii“, na której boisku match był rozgrywany.

Uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego krakowskiego „Sokoła“ odbędzie się dnia 8 b. m. o godzinie 2 po południu na przystani wioślarskiej (Rybaki). O godzinie 3 po południu tego dnia odbędzie się wycieczka towarzyska statkami do Mogiły dla członków „Sokoła“ i ich rodzin oraz zaproszonych gości. Udział od osoby 2 korony. Zaproszenia otrzymywać można w biurze p. Maryana Hupczyca (Jagiellońska 7) do dnia 8 b. m. godz. 11 rano. Odjazd z placu Groble.

Klub cyklistów. Za inicyatywą p. Zenona Wołoszynowskiego, znanego kolarza i motorzysty w Krakowie, i przy poparciu kilku wybitnych sportsmenów zawiązał się w Krakowie klub pod nazwą „Krakowski Klub cyklistów i motorzystów“, którego zadaniem będzie podtrzymywanie upadającego sportu kolarskiego i rozwinięcie sportu motorowego.

Na odbytem zebraniu wybrano prezesem p. Zenona Wołoszynowskiego, na zastępcę powołano p. Leona Nassa, urząd sekretarza objął p. Franciszek Zucker, a godność skarbnika p. Arnold Weissmann. Następnie przystąpiono do wyboru dwóch kapitanów dla cyklistów i motorzystów: pierwszym obrano p. Adama Kurzawińskiego, a drugim p. Józefa Eisena. Wydział Towarzystwa składa się z pięciu członków, do obecnego należą pp.: Eugeniusz Kluska, Józef Eisen, Józef Łoś, Floryan Łowczyński, Władysław Oberski. Ogólna liczba dotychczasowych zgłoszeń wynosi około 70 członków. Zgłoszenia dla mających zamiar wstąpić do nowo utworzonego Klubu przyjmuje na razie p. Z. Wołoszynowski, ul. Loretańska l. 6 i p. Arnold Weissmann, ul. Szewska l. 13.

Telegramy

z dnia 7 maja.

Wiedeń. Cesarz zaprzysiągł wczoraj komendanta krakowskiego generała Boehm Ermollego w charakterze tajnego radcy.

Deschanel u cesarza.

Wiedeń. Były prezydent francuskiego parlamentu Paweł Deschanel przybył tu wczoraj i dziś będzie przyjęty przez cesarza.

Papież.

Rzym. Papież przyjął wczoraj pielgrzymów węgierskich, następnie przyjął austro-węgierskiego ambasadora ks. Schönburga.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad. Słychać, że minister wojny Stepanovic podał się do dymisyi.

Francuzi w Maroku.

Paryż. Straty Francuzów w walce pod El Magio wynoszą 17 żołnierzy zabitych, 27 rannych, 1 oficer zabity.

Na granicy Persyi.

Londyn. „Times“ donosi z Teheranu, że 200 Afgańczyków przekroczyło granicę perską koło Jezdan.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 maja.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolei. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu: nadradca Edward Mally z Tarnowa, prof. Jan Bałuk z Myślenic, dr J. Herschthal z Brzeska, nadinż. Karol Paszkowski ze Lwowa, inż. Adolf Schöninger z Brzeska, Otokar Ecker z Bierzanowa, inż. Ludwik Dyduch z Bielska, Ludwik Gross z Sanoka, Jan Budkiewicz z Suchej, Joachim Dreksler ze Lwowa, Kamil Hauert z Wiednia, Jan Mahowsky z Berna, Emil Oesterreicher z Pragi, Franciszek Graniński z żoną, Michał Borusławski z żoną z Sosnowca, Jakób Lothe z rodziną z Warszawy, Fryderyk Wittman z Franfurtu, Jan Bergström z Sztokholmu, Antoni Hupka z Grossnimsdorf, Ludwik de Huan z Amsterdamu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 300·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. —·— Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 282·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 250·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 121·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 31·80. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 489·—. Clary złr. 40 m. k. 175·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·15. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 58·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 37·60. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 380·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 342·90. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 244·40. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 495·—.

Berlin, 6 maja. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 6 maja. Renta 3-pro. 94·17. Mąka 38·30.

Frankfurt, 6 maja. Austryac. kred. 201·—. Koleje państwow. 155·75. Disconto 187·10. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 6 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 643 25, węg. Zakł. kred. 844 50, Anglobanku 329 —, Unionbanku 617 —, Länderbanku 532 —, Bankvereia 532 50, Bodencredit 12 47, Galic. Banku hipotecznego 702 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 740 50, kolei południowej 103 —, kolei północnej — —, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 957 25, Rima Muranyi 761 50, Praskiego Tow. żelaznego 29 59, Fabryki broni 942 —, Akcye tureckie tyt. 312 50, Gal. Karp. Tow. naft. 754 —. Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 89 70, Austr. renta koron. 89 70. Węgier. renta koron [illegible] 25, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 90 65, 4% L[illegible] Banku hip. 91 40, 4½% Listy Banku hip. [illegible] Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 [illegible] Listy Banku kraj. 98 50, 4% Gal. Obl. propin. 97 55, 4% Gal. pożyczki kraj. 1898 90 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 88 25, Losy tureckie 244 75, Marki 117 88, Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 60, Skoda 740 55, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 6 maja. Cukier 32·50—32·60; 26·50—26·60 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.